

W NIEDZIELĘ DNIA 17. STYCZNIA 1802

## *Z Wiednia d. 9. Stycznia.*

D. 6 t. m. w kościele zamkowym odprawione było nabożeństwo orderu złotego runa, na którym J. C. K. M. z Arcy Xcieni Antonim i kawalerami tego orderu był obecny.

D. 5 po południu o godzinie w pół do piątej umarła tu na reumatyczną chorobę, córka W. Xięcia Toskańskiego, Arcy Xiężna Karolina Ferdynanda, w 9 roku wieku swego; zgon iey napelniał żalem Najjaśniejszych rodziców i cały dwór. Ciało iey zostało d. 7 o godzinie 5 w wieczór z zwykłemi uroczystościami w grobie cesarskim u kapucynów złożone.

J. C. K. M. raczył wakujący regiment Łasiego feldmarszałkowi Xciu Koburg udzielić, dodając, iż przez to spodziewa się dać mu dowód swej najłaskawszej przychylności, równie iak uczcić pamięć feldmarszałka Łasy powierzając iego pieczy ten regiment. Dalej dał J. C. K. M. Xięciu Ferdynandowi, następcy Württemberg, regiment Kavanaghiego, drugie zaś szefowstwo tegoż regimentu F. M. L. Karayczay; regiment Wenkheyma feldmarszałkowi Xciu Modeny, drugie zaś szefow-

stwo jene. major. hrabi Buffy; regiment Kheula margrabi Aufpach; regiment Clairfalta jene. artyleryi Xięciu Czartoryskiemu, regiment Terzego Arcy Xciu Rudolfowi, drugie zaś szefowstwo F. M. L. Lufiguan; regiment Xięcia Oranii F. M. L. Riefe; regiment Callenberga F. M. L. hrabi Morzin; regiment Mezaros F. M. L. Stiplics; 61 regiment piechoty F. M. L. hrabi St. Julien; 62 F. M. L. Jellachich; drugie szefowstwo regimentu kierysferów noszącego imię J. C. K. M. F. M. L. Ciełschwitz, a drugie szefowstwo regimentu W. Xcia Toskańskiego F. M. L. Lattermann, tudzież jener. maj. Manfredyni podwyższył na feldmarszałka leutnanta, a będących w odsławie F. MM. LL. Argenteau i Davidovich znnowu do służby przywrócił.

Jenerała artyleryi i szefa akademii wie-deńskich kadetów hrabiego Kiński raczył J. C. K. M. w nadgodę iego 43 letnich wojskowych zasług, iako też za wystawienie kraio-wi wielu użytecznych wojskowych uczniów, tajnym konfilyarzem z uwolnieniem od taxy najłaskawiey mianować.

J. C. K. M. raczył Würtzbarskiego na-

dwornego radcę i profesora anatomii przy szpitalu w Jullier, Kaspra Karola Siebold, przez wzgląd na jego lekarską zdarność, a szczególniej za jego gorliwe chodzenie około chorych i okazaną względem nich nieinteresowną ludzkość w czasie ostatniej wojny, do godności szlachectwa S. państwa rzymskiego z całym jego potomstwem najsłaskawiej wynieść.

*Z Berna d. 23. Grudnia.*

Na dniu 20 senat odprawił posiedzenie nadzwyczajne pod prezydencją ob. Frisching drugiego landmana. Dziennik urzędowy donosi o tym posiedzeniu w następującej treści:

" Drugi landman udziela senatowi listu, który dzisiejszego poranku odebrał od pierwszego landmana z Paryża. List ten pisany był d. 15 Grudnia o godzinie 5 popołudniu, jego treść jest następująca: " Że już dwie konferencye odprawił z obywatelem Talleyrand, który go prezentował na dniu 15 pierwszemu konsulowi i od niego uprzejmie był przyjęty. Ze skutek tych konferencyj przechodzi jego nadzieje; że wszelkie jest podobieństwo, iż rząd będzie uznanym, że całość ziemi helweckiej zachowana będzie, i że kraje, które już są teraz, na nowo do niego przyłączone zostaną. Ze najuczciwsieli warunki przymierza 1798 roku będą uchylone. Ze ogólna konstytucya będzie poprawiona, i że każdy kanton mieć będzie wolność nadać sobie konstytucyę stosowną do swoich potrzeb; że roztrząśnienie i ostateczne załatwienie tych różnych punktów nastąpi wkrótce pomiędzy obywatelem Talleyrand i pierwszym landmanem. — Senat dziękuje obywatelowi landmanowi drugiemu za ten pośpiech, z którym starał się uwiadomić go o tych przyjemnych wiadomościach i zleca mu aby pierwszemu landmanowi o-

świadczył jego wdzięczność, tudzież zupełne potwierdzenie tego wszystkiego cokolwiek ón uczyni. Posiedzenie ukończone zostało.

*Z Madrytu d. 8. Grudnia.*

Ogłoszono tu teraz:

*Traktat między Rzeplą francuzką i Królem Jmć Katolickim zawarty w Madrycie 1801.*

Gdy pierwszy konsul Rzepltey francuzkiej i J. K. Katolicka Mość postanowili dokładnie oznaczyć kraje, któreby zupełnie wynagradzały za księstwo Parmy synowi tegoż Xcia, mianowali za tem: Pierwszy Konsul ob. Lucyana Bonaparte, ambasadora Rzepltey francuzkiej w Madrycie, a J. K. Mość Katolicka Xcia Pokoju, którzy zgodzili się na następujące artykuły:

Art. I. Xże panujący Parmeński zrzeka się imieniem swoim i następców na zawsze księstwa Parmy, i wszelkich do niego przyległości na rzecz francuzkiej Rzepltey, a Król Jmć Katolicki to zrzeczenie się gwarantuje. W. Xstwo Toskanii, którego podobnież zrzekł się W. Xiażę Ferdynand, a Cesarz Rzyński to zrzeczenie się gwarantował, ma być oddane synowi Xcia Parmy na wynagrodzenie za jego kraje, których się zrzeka Infant jego ojciec, a to na mocy traktatu wprzód zawartego między Rzeplą francuzką i Królem Jmć Katolickim.

Art. II. Xże Parmeński uda się do Florencyi, iako zwierzchnik wszystkich posiadłości, przedtem do W. Xcia należących, gdzie z rąk magistratur odbierze klucze twierdz i przylegę od poddanych, która iemu, iako panującemu należy się. Pierwszy konsul użyje wojsk francuzkich, ażeby ten akt iak najspokojniej się odbył.

Art. III. Xże Parmy uznany będzie Królem Etruryi ze wszystkimi honorami tej



godności przynależymy. Pierwszy konsul uznawszy go w tej godności, będzie się sta- rał, ażeby i od innych mocarstw był za ta- kiego uznany, do czego jeszcze przed obcięciem krajów przyzwoite kroki przedsięwzięte zostaną.

Art. IV. Część wyspy Elby do Toska- nii należąca zostanie przy Rzeplitey francuzkiej, za co pierwszy konsul daie Królowi Etrury kray Piombino, odstąpiony Francyi przez Króla neapolitańskiego.

Art. V. Gdy ten traktat wypływa z dawniejszego, którym Król Jmć Katolicki odstępuje dla narodu francuzkiego Luizyany, zatem obie strony obowiązują się artykuły rzeczonego traktatu do skutku przywieść, i jako i praw, aż do zagodzenia poróżnień u- żywać, które tam są wymienione.

Art. VI. Gdy nowy dom obeymniący teraz Toskanią jest częścią familii hiszpańskiej, zatem kraie te mają być uważane za własność hiszpańską, i gdyby dziś panujący Król lub któ- ry z jego następców nie miał potomka płci męskiej, tedy w takim przypadku, który- kolwiek z synów familii hiszpańskiej wstąpi na tron tokański.

Art. VII. Pierwszy konsul Rzeplitey francuzkiej i J. K. M. Katolicki zgadzają się, ażeby Xciu Parmenskiemu za odstąpienie kra- jów tokańskich na rzecz swego syna, dane było przyzwoite wynagrodzenie w posiad- łościach lub dochodach.

Art. VIII. Niniejszy traktat ma być w 3 tygodniach ratyfikowany i wymieniony.

Działo się w Madrycie d. 21 Marca 1801.

Podpisano

*Lucyan Bonaparte. Xzē Pokoju.*

*Z Paryża d. 25. Grudnia.*

Dnia onegdajszego minister Talleyrand do Lionu wyjechał; jutro wyjedzie tamże

minister Chaptal, a 28 t. m. pierwszy konsul za nimi się uda. — Pierwszy konsul żądał od ministra skarbowego Barbé Marbois 4 milio- nów na kosztą podróży do Lionu, i zapo- możenie rękodzieł lionńskich. Minister wysta- wił mu niemożność dostarczenia nawet poło- wy tej summy bez ukrzywdzenia reszty służby. Pierwszy konsul natychmiast zakończył rozmowę. Barbé Marbois powroci- wszy do domu napisał list do pierwszego kon- sula, w którym mu wszystkie powody swo- jego oporu wyraził, dodając nareszcie, że ieżliby się konsulowi ta otwartość nie podo- bała tedy o dymisyą prosi. Pierwszy kon- sul odpisał z podziękowaniem za tę otwartość, i dane objaśnienia, dodał oraz że nie tylko wcale nie uraża się o to, ale owszem prosi, ażeby swoy urząd chciał dalej sprawować.

Listy z Lionu pod d. 22 Grudnia dono- szą, że pierwszy konsul tam już był spo- dziewany. Z rozkazu prefekta rozstawiono na gościncu paryzkim aż do Taware, i Vil- lefranche w pewney odległości gwardye konne dla prędkiego doniesienia o przyjeździe kon- sula. Na ten czas 3 armatne wystrzały miały zwołać wszystkie władze do pałacu rządowe- go, skąd one naprzeciw konsulowi wyysć miały. Na kamiennym moście prowadzonym do pa- łacu rządowego wystawiono bramę tryumfal- ną, która w dzień przybycia pierwszego kon- sula wraz, ze wszystkiemi domami miasta o- świeconą być miała. Pałac rządowy wypo- rządzone i pięknie przyozdobiono. D. 22 Grudnia już 425 deputowanych cisałpińskich znajdowało się w Lionie i 20 prefektów.

Konsulowie 4ma wyrokami mianowali radzców stanu, obywatela Bigot Préameneau do wydziału prawodawstwa, bywszego mi- nistra marynarki Forfait, i admirała Bruix de

wydziału marynarki, a jenerała Dessoles do wydziału wojennego.

Ob. Chateau Giron bywłszy sekretarz legacyi w Berlinie został mianowany pierwszym sekretarzem legacyi w Petersburgu, a ob. Maxymilian Rayneval drugim. Ob. Marandet bywłszy sekretarz legacyi w Szwajcaryi, został w tymże urzędzie przy legacyi w Monachium, dokąd ob. Laforet jest mianowany posłem.

W nocy z d. 22 na 23 wybuchnął tu pożar na ulicy Provence w składzie braci Adamów, gdzie się oley, wodka, wełna, bawełna, tabaką i t. d. znajdowały. Rachując szkody do 300,000 franków, która przynajmniej z tej miary nie jest tak znaczna, że pomieniony skład do wielu bogatych kupieckich domów należał.

Kardynał Erskine który tu z Anglii przy był, mieszka w domu gościennym de Rome, i w krótkim czasie puści się w dalszą drogę do Rzymu.

Radzca stanu Regnier wniosł imieniem rządu w ciełe prawodawczem, ażeby ustanowić na lat 5 karę piętnowania przeciwko fałszownikóm aktów, wexlów i monet, tudzież przeciw robiącym fałszywe stęple na towary i inne przedmioty handlu. Rząd spodziewa się, że po 5 latach towarzystwo z tej zbrodni oczyszczone zostanie. Naradzenie, w tej mierze na dzień 8 Stycznia odłożono.

Ob. Dedem przybył tu z Sztutgardu, i wkrótce do Florencyi w charakterze ambasadora wyiedzie.

Ob. Mathieu Faviere został mianowany od rządu do obrachowania wszelkich należności przez armią francuską w wyższych Niemczech, i w Szwajcaryi zaciągnionych.

Dzisiejszy Monitor zawiera w sobie biograficzne wiadomości jeneratów Jourdana,

Lamartiliere i Berruyere, których pierwszy konsul podał za kandydatów do senatu. Jenerał Jourdan rozpoczął swój wojskowy zawód w Kwietniu w roku 1778 i zostawał w służbie aż do roku 1784. Rewolucya zadecydowała los jego. W roku 1791 został szefem 2giey brygady w wyższej Vienne, d. 27 Maja 1793 jenerałem brygady, a d. 30 Czerwca tegoż roku jenerałem dywizyi. Jest on winien swoją promocyą iedynie dobremu sprawowaniu się, i swojemu mężstwu. W rozprawie pod Hondschoten utracił konia i został w piersi raniony. Twierdza Maubeuge miała tylko żywności na 3 dni, i blisko przez 80,000 woyska pod Xcien Koburgiem będącego opasana została. Jourdan, uderza na nieprzyjaciela i po 48 godzinney bitwie przymusza do odstąpienia. W dalszym czasie Jourdan zbił tylną straż jenerała Baulieu, rozpuścił korpus emigrantów, wziął Bruxellę, Leodjum i Kolonią, potem dowodził w Szwabii i t. d. Jenerał Lamartiliere urodził się roku 1732, roku 1757 wszedł do służby wojskowej w randze kapitana artylleryi, odprawił siedmioletnią woynę, służył potem na gwałupie, i wydał szacowne pisma o sztuce łania armat i umiejętnościach artylerycznych. Jeszcze na czas dosyć długi przed rewolucyą Lamartillere był uważany za iednego z najprzezorniejszych i najlepszych officyerów w korpusie artylleryi, który Fryderyk wielki, miał za najlepszego w Europie. Przy wybuchnieniu rewolucyi Lamartiliere był półkownikiem w artyleryi. Odbył wszystkie kampanie ostatniey woyny, dowodził armią wschodnich Pireneow, zdobył Perpignan, bronił nayuporeczywiej twierdzy Bellegarde, i tam raniony został od tej samey kuli, która jenerałowi Dugommier życie wydarła, potem znajdował się przy armii w Niemczech, a nako-



inac w Genui. Dopóki tylko wojna trwała, Lamartiniere mimo podeszłego wieku znajdował się prawie zawsze przy armii. Jenerał Bertrayer zaczął swój zawód wojskowy przy piefzym regimencie d'Aumont w roku 1753, znajdował się w wojnie siedmioletniej, gdzie i ran odniósł, po rozprawie pod Soest został oficerem, służył potem na Korsyce. W roku 1792 dowodził zgromadzonem woyskiem przy Paryżu, iako jenerał leytnant, a potem armią wewnętrzną w Wendei, w roku 1794, i 1795 był jenerałem inspektorem armii alpeńskoy, w roku 1796 został kommandantem domu weteranów, służył 52 lat, odbył 17 kampanii, a dwarazy tak ciężko był ranny, że aż musiano ranne części odrzynać.

### CIAŁO PRAWODAWCZE.

*Dalszy ciąg projektu Xiegi ustaw cywilnych.*

Tytuł II. Art. LXI. Każdy, któkółwiek znajdzie dziecię nowo urodzone, będzie obowiązany oddać je urzędnikowi stanu cywilnego, tudzież okazać odzież i inne sprzęty wraz z dziećciem znalezione, iako też donieść wszystkie okoliczności czasu i miejsca w którym znalezione było. Będzie uczynioporządney opis wskazujący pozorny wiek dziećcia, jego płeć, imiona, które będą mu dane i władzę cywilną, które oddane będzie: opis ten wciągniony zostanie w akta. LXII. Jeżeli dziećcie urodzi się, w czasie podróży morskiej, akt urodzenia będzie zrobiony w przeciągu 24 godzin w przytomności oycy, jeżeli się ten znajduje, i 2ch świadków wybranych z pomiędzy oficyerów okrętowych, a w ich niedostatku pomiędzy ludem okrętowym. Akt ten będzie zrobiony, jeżeli na statku narodowym, przez urzędnika administracyi marynarki, na statku zaś należącym do kupca lub prywatnego armatora, przez

kapitana, samego Pana lub opiekuna statku, nadto będzie wciągniony w listę okrętową. LXIII. Gdy okręt przybędzie do portu, w którym ma bydź rozbroiony, lista okrętowa będzie złożona w kancelaryi tego portu; ta przesle autentyczny wypis aktów urodzenia dziećcia do urzędnika cywilnego w miejscu gdzie oyciec dziećcia mieszka, lub matka jeżeli oyciec nie jest wiadomy; ten wypis ma bydź wciągniony zaraz w Xiegię miejscową. LXIV. W przypadku gdyby okręt do obcego portu zawinął, urzędnicy administracyjni marynarki, kapitan, właściciel lub opiekujący się, są obowiązani złożyć w ręce kommissarza związków handlowych, jeżeli się tam znajduje, wypis autentyczny aktów urodzenia na okręcie zrobionych. Kommissarz pośle ten wypis ministrowi marynarki, który zapewniwszy się o każdym z wspomnianych aktów, odeśle ich kopią urzędnikowi stanu cywilnego tego miejsca, w którym mieszka oyciec, lub gdy ten nie wiadomy matka dziećcia, a ta kopia będzie wciągniona w Xiegię miejscową. LXV. Akt uznania dziećcia wciągniony zostanie w Xiegię, lub zapisany będzie na brzegu aktu urodzenia, jeżeli ten jest zrobonym.

Tytuł III. — *Akta małżeństwa.* — Art. LXVI. Przed uroczystością ślubną, urzędnik stanu cywilnego robi 2 ogłoszenia w przeciągu 10 dni, a to w dzień dekady, przed domem urzędu miejscowego. Te ogłoszenia, i akt, który w tey mierze zrobiony będzie, wskazywać mają imiona, przezwiska, profesyę i mieszkanie przyszłych małżonków, ich urodzenie i lata, tudzież imiona przezwiska, profesyę, i mieszkanie ich oyców i matek. Ten akt wymieni nadto dni, miejsca i godziny w których ogłoszenie nastąpiło; będzie w pisany w osobną Xiegię, której karthi

będą liczbowane i która będzie podpisana, iako się mówiło w artykule. XLIV. i złożona na końcu każdego roku w archiwum trybunału okręgowego. LXVII. Wypis z aktu ogłoszenia będzie wywieszony na drzwiach domu urzędowego przez dni 10 w przeciągu między pierwszym i drugim ogłoszeniem. Ślub nie będzie mógł być zawarty aż we 3 dni po drugim ogłoszeniu, nie rachując w to dnia drugiego ogłoszenia. LXVIII. Jeżeliby ślub nie odprawiał się potem przed upływem roku, na ów czas nie będzie mógł być odprawiony aż po nastąpieniu nowych ogłoszeń w sposobie wyżej przepisany. LXIX. Akta przeszkód do ślubu będą zapisane i podpisanie na oryginale i kopii, przez sprzeciwiających się osobiście lub upoważnionych pełnomocników; będą podpisane z kopią pełnomocnictwa przy osobach stron lub w ich domu, w przytomności urzędnika stanu cywilnego, który oryginał swem podpisem stwierdzi. LXX. Urzędnik stanu cywilnego wymieni zaraz w krotkości zawady w Xiedze ogłoszeń; uczyni także wzmiankę na kraju w piśmie pomienionych zawad, o wyrokach ostatecznych zawieszających ślub lub znośzących zawady, które mu przesłane zostały. — LXXI. W przypadku zawady urzędnik stanu cywilnego nie będzie mógł odprawić ślubu pod karą zapłacenia 300 franków i wszystkich kosztów powrócenia, póki ta uchylona nie zostanie. LXXII. Jeżeli nie ma zawad, uczyni się o tem wzmianka w akcie ślubu, a jeżeli ogłoszenia były w kilku gromadach, na ten czas strony złożą dane sobie zapewnienia od urzędnika cywilnego każdej gromady, iako żadne nie zachodzą przeszkody. LXXIII. Urzędnik stanu cywilnego, każe sobie złożyć akt urodzenia każdego z nowożeńców. Gdyby który nie był w stanie go złożyć, może

go zastąpić, zaświadczenie sędziego pokoju tego miejsca, w którym się rodził, lub gdzie mieścił. LXXIV. Akt zaświadczenia zeznany będzie przez 7 świadków obojczy płci, krewnych lub nie, o imionach przezwiskach i t. d. nowożeńców, ich rodzicach jeżeli są wiadomi, miejscu, jeżeli można czas urodzenia, i przyczyny nie możności mienia aktu urodzenia. Sędzia pokoju i świadkowie podpiszą akt zaświadczenia, i gdyby który nie mógł lub nie umiał się podpisać uczyniona będzie o tem wzmianka.

*(Reszta w następującym Nrze.)*

*Z Petersburga d. 18. (29) Grudnia.*

Dnia onegoższego w południe zdjęto tutaj wielki most tyżwowy pomiędzy admirałicją i Wasiłowym Ostrowem leżący, co dla tutajszych mieszkańców jest w każdym roku znakomitą epoką, ponieważ oznacza początek zimy, która tego roku nadzwyczaj się późno zaczęła. Nowa jeszcze nie stanęła; ale cała jest pokryta fryżem; zimno dochodzi do 30 stopnia ciepłomierza Reaumura.

D. 12 Grudnia iako w dzień uroczystości pierwszego rosyjskiego orderu S. Jędrzeja była wielka gala u dworu. Pomiedzy kawalerami orderu asystującymi Imperatorstwu na nabożeństwie w kaplicy dworskiej, znajdowali się także ministrowie szwedzki i neapolitański.

Dziś ambassador portugalski obchodzi rocznicę urodzin swojej Królowej, i dał wielką ucztę wieczorem dla całej familii imperialskiej.

Rządca kancelaryi rękodziół, i aktualny konfiliarz stanu Jartzow, dla podeśzłego wieku i słabości zdrowia został na swoją prośbę od służby uwolniony. Na jego miejsce mianowany został rządca katarynenburskich kopalni, akademik i górniczy stey kłafy P. Herr-



mann, z podwyższeniem oraz na górniczego 4tey klasy i pensją roczną 3589 rubli.

W Kollegium związków zagranicznych został mianowany konfyliarzem stanu bywşy konfyliarz kolegialny Altesti.

Gubernator cywilny podolski generał major Czeskin został wywyższony na aktualnego konfyliarza stanu.

Kommandant regimentu huzarów generał major Bołotnikow, został wykluczony. Będący dawniey w służbie wierzburskiey półkownik Brendel wszedł w służbę rosyyską w randze majora przy małorossyiskim grenadyerów regimentcie. — Sekretarz mieyski przy gubernii estlandzkiey Liitkens, — zostawşy w tamteyżey szkole główney doktorem prawa otrzymał tytuł konfyliarza.

Imperator na doniesienie kommissyi do przejrzenia spraw kryminalnych wydał następujący ukaz: — 1) Niebędący w służbie Atanazy Masłiński, który w r. 1797 do Narczynk do robót był posłany i szlachectwa pozbawiony, przez wzgląd na 4letnie niewolnicze prace, i ponieważ ogłoszone d. 14 Kwietnia łaski rozciągają się do iego pierwszego występku, otrzyma wolność; 2) Bywşy w Jakutsku tłumacz, a dawniey wykluczony porucznik Piotr Apłosow, odesłany na całe życie do robót w Narczynk, wolność ma odzyskać; 3) Grzegorz Tymoseiow odesłany do fakryk koronk do krasnoiarskoy w Tobolsku, a potem do Narczynk, ma byđ na pierwsze mieysce swey kary odesłany; 4) Reiestrator kolegialny Wasil Kutenow na całe życie do Narczynk odesłany do robót, uwalnia się od nich, ale także do śmierci zostanie; 5) Chłop z gubernii wołogdzkiey Siemion Filisow odesłany do klasztoru Sołowiedzkiego, przez wzgląd na ie 73 letni wiek otrzyma wolność, i może się w tym klasztorze pozostać, jeżeli mu się podoba.

*Z Berlina d. 2. Stycznia.*

Negocyacye między tuteyszym dworem i Xięciem Brunswik - Oels trwają jeszcze ciągle względem uwolnienia Xstwa w Szląsku pruskim leżącego tegoż Xcia od lenności i przemienienia go na dobra dziedziczne. Xiążę ofiaruje za odstąpienie tego prawa płacić co rocznie pewną sumę, i odstąpić tego kraiu swemu wnukowi Xięciu Wilhelmowi Brunświckiemu, resztę zaś życia chce w Berlinie przepędzić. Z resztą dowodzi papierami, że Xięstwo Oels było początkowo kraiem dziedzicznym.

Cała armia pruska otrzyma nowe mundury i będzie inaczej urządzona. Fizylery, grenadyerowie i dragony otrzymają iasno niebieskie zwierchnie suknie, białe kamizelki i spodnie; fizyliry zamiast kapeluszków mieć będą czapki podobne do hufarskich, tylko niższe; grenadyerowie mają byđ od regimentów odłączeni i na brygady podzieleni. Szefowstwa kompanij będą inaczej urządzone; żołd wszystkich urlopników póydzie na użytek królewskiego skarbu, a zato niżsi oficyerowie będą brali o 5 talarów więcej miesięcznie.

*Z Hagi d. 29. Grudnia.*

Duński poseł hrabia Luckner wyjechał stąd za pozwoleniem swego rządu do dóbr swoich w Holştynie aż do wiosny; półkownik Fursmann będzie tymczasowo odbywał tu interesa duńskie.

Wczoray ogłoszony został zakaz wywozu zboża z naszey Rzepltey aż do ostatniego Kwietnia 1802, a mianowicie pszenicy, żyta i ięczmienia.

Za granicą zbudowane okręty i do batawskich obywateli należące, chociaż w naszych portach uzbroione będą, otrzymały pozwolenie, tak iak pod czas wojny, pływania i handlowania do naszych zachodniokindyyskich osad.

D. 20 t. m. w Buderich i innych miastach lewego brzegu Renu ogłoszono następujące obwieszczenie: " Ponieważ miasta Buderich, Rheinberg i Crevelt ufortyfikowane, rowami i wałami otoczone zostaną, może przeto każdy, któryby sobie życzył wyciągać mury lub materiałów do budowy dostawiać, w oznaczonym czasie podawać swoje projekta., Francuzi chcą w samem departamencie Rery 5 miast ufortyfikować.

Z powodu ciągle wielkiej wody całe okolice Gondy zalane zostały; grobel przy Nieuwkerken przerwana także została; przez co więcej 1100 morgów gruntu zalanych zostało. Szczęściem, że przerwanie we dnie nastąpiło, ludzie mogli przynajmniej wynieść się i było swoje uratować.

Wypłynienie bresteńskiej floty do St. Domingo, które bez znieślenia się z Anglią nie nastąpiło, uważają tu jako znak prędkiego zawarcia ostatecznego pokoju.

*Z Bruxelli d. 25. Grudnia.*

Na dniu wczorajszym przejeżdżał przez miasto nasz kuryer jadący z Kopenhagi do Paryża.

Zamierzone roboty w celu przywrocenia portowi w Antwerpii dawniejszej świetności, w ten czas dopiero uskutecznione będą, gdy granice Skaldy przez powszechny pokój ostatecznie zapewnione zostaną. Pewną jest rzeczą, iż kupcy hollendersey prosili rząd batawskiego, aby na mającym odprawiać się kongresie w Amiens usiłował przynajmniej ograniczyć i ścisnąć otworzenie Skaldy; lecz można zapewnić iż zamiar rządu francuzkiego jest nieodmiennym w tym względzie; dał nawet względem tego przed niejakim czasem nowe zapewnienia. Co do portu Ostendy nieprześtają zapewniać iż ogłoszony będzie za wolny dla wszystkich narodów.

Dowiadujemy się z Hagi że obywatel

Haltmann mający zlecenie od rządu Batawskiego negocjowania względem własności Xcia Oranii w Hollandyi, pozostanie w Berlinie w charakterze ambasadora Rzpltey batawskiej. Komora celna postanowiona w departamencie Nethe na granicy Rzpltey batawskiej schwytata niedawno wielką liczbę towarów angielskich wszelkiego rodzaju, które do naszych departamentów ukrycie chciano w prowadzić.

*Z Medyolanu d. 21. Grudnia.*

Baron Mull przybył do naszego miasta. Ma on polecone sobie od Cesarza Jmć Rzymskiego obrachowanie sumy, które rząd nasz wydał na utrzymywanie szpitalów Austriackich.

Oczekujemy tu w dniach tych przybycia jednej pułbrigady helweckiej; część iey już przybyła.

Na pamiątkę zgromadzenia cisalpińskiego w Lionie będzie wybitych 500 medallów.

Podług wiadomości od granic poweneckich, nowe woyska Austriackie, których tam spodziewano się z Niemczech, tak dla powiększenia siły zbroyny w tym kraju, i o-ko też załapania dawniej tam stojącego woyska, już poczęści nadeszły. Pomimo tego, przydaie jedna z naszych gazet, najlepsza i najszczerza przyjaźń trwa ciągle między Francuzami i Austriakami; świeżo nawet pozwolili francuzi aby wielu chorych Austriackich umieszczono w szpitalu cisalpińskim w Weronie.

Dwadzieścia trzy przepyszne konie które prowadzą z Hiszpani, przybyły już do Bononii. Powszechnie mniemają, że konie te dla Króla Etrury są przeznaczone.

Dowiadujemy się z Neapolu, że dwie fregaty francuzkie wyzły z Ankony przybyły do Tarente, skąd przewozić będą część woysk francuzkich znajdujących się w królestwie Neapolitańskim.



## GAZETY KRAKOWSKIEY.

W NIEDZIELĘ DNIA 17. STYCZNIA 1802

*Wiadomość tycząca się nauk.*

Wyszło tu na publiczność dzieło nieśmiertelnego autora "Podroży Anacharsisa do Grecyi", w francuzkiem języku, X. Barthelemi pod tytułem: — "Voyage en Italie.", podług iego listów oryginalnych do hrabiego Caylus pisanych. Dziennik paryzki czyniąc krótki rozbiór tego dzieła, wyraża:

"Szczęśliwi uczeni, którzy obce zwiedzają kraje: wszystko jest dla nich źródłem rozkoszy! znajdują oni z pożytkiem i nauką połączone ukontentowanie, tam gdzie inni czczech i utrudzających doznawali tylko roztargnień. Porównajmy listy Barthelemiego z listami tych płytych wędrowników, których czałami tylko niektóre przywiodzą się wyrazy, niewspominając bynajmniej o napisanych przez nich dziełach. — Bo cóżby oni powiedzieć potrafili! O to nic a nic. — Ale ón jeżeli jest w Rzymie, odzywa się z okrzykiem: Rzym zmienił wszystkie moje wrażenia, jestem w omamieniu... Przepędziłem dwie godziny w kapitolium... Wystaw sobie obszernie pokoje, nie mówię przyozdobione,

ale napełnione i prawie napchane statua-mi i starożytnościami wszelkiego rodzaju. — Gabinet równie wielki iak jest gabinet medalów zastawiony popiersiami filozofów, drugi popiersiami cesarzów; rozliczne galerye, ganki i schody, gdzie niewiadać iak tylko wielkie posągi, wspinały napisy, i kosztowne płaskorzeźby; dzieje konsulów, dawny plan Rzymu z Mozaiki, statuy kolosalne egipskie z bazytu lub czerwonego kamienia: cóż daley mówić? znaleźć tu można odwieczny Egipt, starożytne Ateny i dawny Rzym. Potym następują medale, napisy, rżnięte kamienie, dawne malowania znalezione w Pompejanum, które zaginęło właśnie w iednym czasie, co i Herkulanum, biblioteki, pierścienie z starożytnego złota, i odwiedziny Antiquariuszów. — Xiądz Barthelemi, znalazł czas widzieć wszystko, słyszeć wszystko, i robić wszystko. Jeżeli proponował do akademii kardynała Pafsionei, na zastąpienie miejsca kardynała Kwirini, nic nieopuścił co do iego pochwały; iego wiadomości we wszelkich rodzajach literatury, iego kore-

spondencye ze wszystkimi uczonemi w Europie, iego staranie dla pomnożenia kunsztownych starożytności w kapitoli-um, iego zbioru rozlicznych dawnych napisów, który ma wkrótce wyysć z druku, iego charakteru stałego i uczciwego, iego wysokiey nauki; nakoniec dodaie żartobliwie; chcecie coś, coby go mocniej wyobrażało: " Oto spoił nas wczoray wysmienitym winem, które iedynie przeznaczył dla ludzi kochających się w naukach, a których cieka-wość do tego barbarzyńskiego sprowa-dza, kraiu. „ Potym mówi znowu o medalach; wszędzie ich wyszukaie. — " Wzruszyłem Rzym i całe Włochy mo-ieni listami i moimi intrygami. „ — Wspiera mnie moja powinność i mo-cniejszy nadto wszystko namiętność. Co za staranność, co za gorliwość! — Bar-thelemini iest wszędzie. — Każe ryfować monumenta, płaskorzeźby, ułomki sta-tuów; iego teki coraz bardziej się na-pełniają; skupiłe obrazy, zrobił plan kościoła Serapisa znalezioneego w Puz-zoli; widział Papieża; napisał długi list pełen dowcipu, nauki i żywości o starożytnościach znalezioneych w Herku-lanum i iego okolicach, przepędzał dni całe w iednym pokoju w pałacu Farne-ziuszów, napełnionym napisami, statua-mi i bustami, które otaczają straszliwe-go byka. — " Z tamtąd to napisał do Pana de Caylus. — Jestem sam zamknięty na zamek; używam, panuie, iedna-kowoż mi cię żal, bo to iest nie odzowną prawdą, że szczęście iest zawsze połą-czone z iakowąś goryczą. „ — Ci uczeni są zawsze tak dobrzy, tak przylemni, iak literaci bywają częstokroć nienawist-nemi. Niepochoziłoby to przypad-kiem od tego, że w naukach trzeba szczerbami postępować, w literaturze

zaś czynić wiele hałasu? Należyż po-wątpiewać o pokoiu pomiędzy literata-mi, aż póki wszyscy nie zostaną uczo-nemi? A w tenczas w cóż się obróćą poeci z liceum, mówcy w towarzy-stwach, podchlebcy z swym ięczącym głosem, wielcy ludzie nazwanych małeń-kich spółeczeństw, madrygały, piosne-czki, romanse, kalendarze, megalan-thropogenesie, i słodka rozkosz śmia-nia się dla śmiania, iak mówi Rabelais: — Niesfety śmiech miał niegdyś przymile-nia, teraz mu tylko żeby pozostały. — Staraymy się powrócić do starożytnego śmiechu, uczeni go zachowali — czytaj co Barthelemini powiedział o prałacie Baiardi, i iego historyą o Don Nicolo Ciampinelli, który chciał się z nim bić aż do upadłego, nazywając go zawsze Signor Abbate. — Nic nie iest intereso-wniejszyego, iak ten nie przymuszony choć nagły spadek od rzeczy poważnych i nauczających do wyobrażeń letkich, pełnych wesołości i czucia. — Ta mie-szanina, która nie iest tak łatwą, iest właściwą ozdobą stylu listowego; za-wsze wesoły, zasmuciłby; zawsze powa-żny przesłałby byż nauczającym, bo pretensya niszczyła by to, co iest inte-resującym, a affektacya stałaby się skru-pułem — sama szczerulnie przyjemna nauka pomysłny skutek zareczyć może. — Listy Barthelemiego wystawiaia nam model tej to uymiającej sztuki; ćwicze-nia rozumu, słuchając we wszystkim serca, uczenia bawiąc się i podobania się przyiaciom, bez znudzenia nikogo.

Xiędz Barthelemini urodził się ro-ku 1716. W roku 1747 przyiety do akademii napisów. W roku 1753 zo-stał dozorcą medalów, a w 1755 wyie-chał do Włoch.



7 59 7  
**DONIESIENIA.**

Do powszechney podaie się wiadomości, że, Po 15te licytacya propinacyi miayskiej w Jendrzeiowie, to iest: prawa rozenia szynkowania tam piwa, gorzałki i miodu 22go Stycznia 1802 o 9 godzinie z rana w mieście Jendrzeiowie publicznie odprawiać. Po 7gie Termin tey dzierzawy 180 Lutego 1802 zaczynac, a ostatniego Października 1802 konczyc się będzie. Po 3cie Ze chce dzierzawienia m iicy stanac powinni z zakładem 47 ryń 28 1/2 kr. to iest 10tą część ceny fiskalney za dziewięciu miesięczną arendę 474 ryń 45 kr. wynoszące, który to zakład do rak licytacyney kommisyi złożyć maia. Po 4te Ze warunki dzierzawne na terminie licytacyynym publicznie ogłoszone i objaśnione zostaną. Konskie dnia 26 Grudnia 1801.

Z C. K. Urzedu cyrkularnego  
Karol hrabia de Bukowski, kon. guber. i star. cyr.

Magistrat C. K. Stołecznyego Miasta Krakowa podaie do wiadomości, iż rzeczy ruchome po śmierci Franciszka Löfler pozostałe, iakoto: srebro, cyna, żelazo, miedz, stolarszczyzna, suknie, bielizna, szkło i tym podobne przez publiczną licytacją dnia 27 Stycznia roku 1802 o godzinie 9 z rana, zaś po południu o godzinie 3 na drugim piętrze pod Nrem 626 w ulicy S. Mikołaja stojącey więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane beda. Wszyscy zatym maiący chęć kupienia takowych rzeczy na pomienionym terminie i miejscu znaydować się maia.

W Krakowie dnia 9 Stycznia 1802.

J. Gellinek  
W. Bartsch.  
Łodziński.

Z Rady magistratu C.K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Sob. Karowski.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wszystkim komu o tym wiedzic należy, podaie do publiczney wiadomości, iż pierwsza połowa kamienicy sukcesorow niegdy sebastyana Zakulskiego dziedzicznej, tu w Krakowie pod Nrem 38 w ulicy Grodzkiej stojącey, zł. ryń. 2230 kr. 22 1/2 urzędownie oszacowana, z dwóch piater, to iest dołu, i drugiego piętra pierwszej piwnicy pod izbą tylną będącey, i połowy strychu składająca się, przez publiczną licytacją dnia 10 Lutego roku 1802 o godzinie 10 z rana więcej dającemu w tutejszym magistracie za gotowe pieniądze sprzedawana będzie.

Ktoby sobie zatem takowey połowy kamienicy nabydż życzył, ma się na miejscu i czasie wyżej wyznaczonym znaydować. Dan w Krakowie d. 9 Grudnia 1801.

J. Gellinek.  
W. Bartsch.  
Krajanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Kozłowski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wszystkim do publiczney podaie wiadomości, że druga połowa kamienicy tu w Krakowie pod Nrem 38 w ulicy Grodzkiej stojącey, P. Maryanny z pierwszego małżenstwa Zakulski, terazniejszey Michalczewski dziedzicznej, urzędownie zł. ryń 2230 kr. 22 1/2 oszacowana, to iest pierwsze i 3cie piętro całe, dwie małe piwniczki pod izbą, i sklepem znaydujące się i połowa poddasza, na ulicy Grodzką wychodzącego, przez publiczną licytacją dnia 10 Lutego 1802 roku o godzinie 10 przed południem w tutejszym magistracie pod następującemi warunkami: 1mo Iż każdy maiący licytować, przed zaczyniara się licytacya zakład to iest 10ta część całkowitey wartosci rzeczoney połowy kamienicy kommisyi do dzieła licytacyi delegowanej, tudzież 2do Resztuiącą wartosc z całkowitey ceny przez licytacją ofiarowany wynikającą, odrzuciwszy szczegułnie summy kapitalne wyderkaffowe, na teyże kamienicy zapisane, od dnia do licytacyi przeznaczonego, w przeciagu dni 14 do depozytu tutejszego magistratu pod surowością prawa złożyć obowiązany będzie, więcej dającemu sprzedana zostanie. Wszyscy zatym maiący chęć wspomnioney połowy kamienicy nabycia, na miejscu, i czasie dopiero wyznaczonym, znaydować się maia. Dan w Krakowie d. 9 Grudnia 1801.

Gellinek.  
Bartsch.  
Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.

Hohn.

C. K. sady szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey oznamnia tym Edyktem Ur. Janowi Steckiemu że Ur. Antoni i Maryanna Bucyński małżonkowie u sądow tych w sprawie zapłacenia 1500 zł. pól. c. s. c. zażube na niego podali i o pomoc sądu, że sprawiedliwość wymaga dopraszał

ię. Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, temu patrona tutejszego Ratyńskiego z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły; z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocząć się, i ukończony zostanie. On przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest w 90 dniach excypował, i albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienić, i podług przepisów tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 4 Listopada 1801.

*Wydzga.*  
*Friedenthal.*  
*Munich.*

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelskich Gall. Zachod.  
*Sahaneck*

Licytacja rzeczy ruchomych po niegdy Antonim Mirkiewiczu pozostałych, iako to: sukien mejskich polskich, bieliżny, futer, cyny, farfur, szkła, strzelby, żelastwa, obrazów, i innych. z mocy dekretu w Przeswietnym C. K. sądzie szlacheckim Krakowskim n. stąpionego, na dniu 20 Stycznia roku 1802 o godzinie 9 z rana, w Krakowie przed nową bramą w kamienicy pod Numerem 670 stojącej odprawiać się będzie.

*Augustyn Korzyński Komornik Krakowski.*

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniary oznajmują tym Edyktem J.W. Jwć Xiędzu Biskupowi Delkońskiemu Michałowi Możewskiemu, że Ur. Jan Zaborowski u sądów tych w sprawie pozwolenia exekucyi do dobr Kałuszyna w summie 300 czern. zł. c. s. c. żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się. Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, temu patrona tutejszego Reynbergera z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocząć się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, aby w czasie przyzwoitym to jest d. 5go Lutego 1802 o godzinie 9tej z rana sam się stawiał, albo jeżeli ma jakie prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienić, i podług przepisów tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 4 Listopada 1801.

*Wydzga.*  
*Purtscher.*  
*Friedenthal.*

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubel. Galicyi Zachod.  
*Sahaneck*

Dnia 28 Stycznia 1802 roku będą w C. K. Radłowskiej prefekturze urzędowney kancelaryi około godziny 10ty przed południem 40 sztuk podolskich pańnych wózków i 10 sztuk tutejszego kraiowego bydła więcej dającego zaraz za gotową zapłatę z tym jeszcze przed licytacją złożyć mającym wadim, które jednak owemn więcej dającemu pozostałemu zaraz po licytacji ku złożyć mającej kupna kwocie przyłączone zostaną sprzedane.

Tęgoż kupna osobę mający niechaj się na wyżey naznaczonym dniu i miesiącu w Radłowskiej kancelaryi urzędowney znajdą; gdzie każdy kupiec o kondycjach dowiedzieć się może.

W Radłowie dnia 28 Grudnia 1801.

*Franz Prefekt.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, publiczność niniejszym edyktem uwiadamia, iż na żądanie pozostałej wdowy Tekli Gróblowej i współopiekuna Franciszka Bugajskiego pertraktacja majątku po śmierci Antoniego Gróbla pozostałego, dnia 23 Stycznia 1802 o godzinie 10 z rana tu w Ratyszu Krakowskim odbywać się będzie.

Wszyscy więc którzyby do rzeczoney masy czyli prawem następstwa czyli też długu iakowo pretensye mieli, iakowe na naznaczonem miejscu i czasie przed delegowaną do tego konnisią ożkażać i udowodnić mają; gdyż inaczej słuchanemi niebędą, i pretensye ich za przypadek ogłoszone zostaną. Dan d. 21 Grudnia 1801.

*J. Gellinek.*  
*W. Bartsch.*  
*Krzyżanowski.*

Z Rady Magistratu C. K. Stołecz. Miasta Krakowa,  
*Seh Krawski.*

Stosownie do najwyższej uchwały ma być skarbowe Skorowe w Krakowie od 15go Lutego 1802 aż do tego samego dnia 1803 na rok cały podług dotychczasowych warunków dzierżawnych przez publiczną licytacją w aręde puszczone, tym końcem licytacja na 25 t. m. postanowiono, a za cenę fiskalną terażniejszą summa arendowna rocznie 20,053 ryn. wynoszącą przytęta została.

Chęć dzierżawienia mający powinni zatiem na terminie wzmiankowanym o 9 godzinie z rana w tutejszej kancelaryi cyrkularney stanąć.

Z C. K. Urzędu cyrkularnego. Dnia 5. Stycznia.

*Lazun.*